

40 LAT
S P O R T U
KOLEJARSKIEGO
W P O Z N A N I U

JEDNODNIÓWKA

P O Z N A Ń 1962

Wydanie Jubileuszowe
K. K. S. „Lech” — Poznań

Opracowanie:
red. Edmund Pacholski

Układ i opracowanie techniczne:
red. Jan Cieślak

Projekt okładki i rysunki:
Aifred Szamrak

Korekta:
Kazimiera Hadrych

Zdjęcia:
Józef Myszkowski, Alojzy Wierachowski, Jan Wiktor
i Archiwum Klubowe

ZAKŁ. GRAF. IM. M. KASPRZAKA W POZNANIU — 1945/62 — 2000 — M-5

JUBILEUSZOWY KOMITET HONOROWY

Przewodniczący

JÓZEF POPIELAS — Minister Komunikacji

Członkowie

MAKSYMILIAN BARTZ — Przewodniczący WKZZ
TADEUSZ BRONOWSKI — Wiceminister Komunikacji
BENEDYKT CADER — Komendant Wojewódzki MO, Prezes GKS Olimpia
BOLESŁAW EBERHARD — Sekretarz Federacji Komunikacyjnych KS
Kolejarz
EDMUND GARCZYŃSKI — Przewodniczący Federacji Komunikacyjnych KS
Kolejarz
MIECZYŚLAW GRAD — Przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zaw.
Transportowców
EUGENIUSZ GROCHAL — Przewodniczący Zarządu Głównego ZZK
WŁADYSŁAWA KŁAWITEROWA — Zastępca Przewodniczącego Prezydium
RN m. Poznania
CZESŁAW KOŃCZAL — Sekretarz KW i I Sekretarz KM PZPR
WIESŁAW KOS — Sekretarz CRZZ
JERZY KUSIAK — Przewodniczący Prezydium RN m. Poznania
JAN PAWLAK — I Sekretarz KW ZMS
FRANCISZEK PIETRZAK — Dyrektor Nacz. ZNTK
EDMUND REJEK — Dyrektor Nacz. DOKP
JÓZEF RUTKOWSKI — Wiceprzewodniczący GKKFiT
BOGUSŁAW RYBA — Przewodniczący WKKFiT
FRANCISZEK SZCZERBAL — Przewodniczący Prezydium WRN
JAN SZYDLAK — I Sekretarz KW PZPR
EDMUND ŚLUSAREK — Przewodniczący Zarządu Okr. ZZK
JÓZEF TRZCIONKA — Prezes KS HCP Warta

tową karierę **K. Kupezyk**. Wytyk kontynuuje karierę wzorowego sportowca w Warcie. **Kazmierczak**, odslugujący swą wojskową powinność w Bydgoszczy, pozostaje w Zawiszy, podobnie jak **Kłemezyński** we wrocławskim Śląsku. **Wituchowski** staje się jednym z najlepszych pięściarzy ligowej sekcji Budowlanych, a **Świś**, po kilku latach startów w AZS-ie, kończy karierę bokserką w Warcie.

Wszyscy ci zawodnicy zapisali w tych klubach nowe, piękne karty swej sportowej kariery. Karty te jednak nie wchodzi już do historii kolejarzkiego boksu. Gong, który po raz ostatni zabrzmiał w roku 1956, był gongiem kończącym dzieje tej dyscypliny sportu w poznańskim Kolejarzu.

RODEM Z LUBONIA



Start z handicapem

Kajakarze naszego klubu wystartowali w wyjątkowo pomyślnych warunkach. Znaleźli się bowiem w tym szczęśliwym położeniu, że nie potrzebowali rozpoczynać swej pracy od fundamentów. Ich historia jest bowiem kontynuacją dziejów zasłużonej sekcji Grona Miłośników Sportu z Lubonia.

Zanim więc przejdziemy do omówienia dorobku tej dyscypliny, nakreślmy krótko przeszłość kolejarzkiej poprzedniczki.

Lubońskie Koło Miłośników Sportu powstało 1 stycznia 1931 roku. Jego założycielami byli młodzi mieszkańcy Lubonia, którym marzyła się sportowa sława i nieznane wodne przygody: **Stanisław Szajek**, **Stefan** i **Adam Roszykowie**, **Wojech** i **Jan Trytłowie** oraz **Maksymilian Krawczyński**.

Początki ich kajakarskich zainteresowań należy odnieść do lat 1929/30, kiedy to domowym systemem budują całą flotyllę kajaków, od jedno- do pięciosobowych. Pierwsze sukcesy sportowe odnoszą w roku 1932 **St. Szajek** i **J. Trytł**, zwyciężając w 32 km wyścigu na trasie Poznań—Puszczykowo—Poznań, zorganizowanym przez K K 28.

Rokiem przełomowym w życiu GMS jest rok 1934. Zapada wtedy śmiała decyzja budowy w Luboniu nad Wartą własnej przystani. Prace te z braku funduszy rozpoczęto dopiero w marcu 1936, ale dzięki olbrzymiemu poświęceniu i wysiłkowi ogółu członków ukończono już u schyłku czerwca.

W ostatnich latach okresu przedwojennego lubońscy kajakarze są już znani nie tylko na wodach Wielkopolski, ale i daleko poza jej granicami. Dodajmy do tego, że poza kajakową istnieją jeszcze w klubie sekcje: lekkoatletyczna, koszykówki i tenisa stołowego. Poważny udział w tych osiągnięciach klubu, a przede wszystkim kajakarzy, mają obok wspomnianych już członków-założycieli, późniejsi działacze: **Antoni Rossa**, **Leon Halbsguth** i **Antoni Kujawa**.

Po wojnie lubońskie GMS wznowia swoją działalność 29 lipca 1945 r. i już w następnym sezonie notuje sukcesy, wróżące mu wielką przyszłość. Najlepsza zawodniczka klubu **Stefania Szajkówna** zdobywa w I po wojnie Kajakowych Mistrzostwach Polski na Rusalce tytuł wicemistrzyni kraju. Świetnie spisuje się także **Henryk Roszyk**, zajmując i w jedynce i w dwójce wraz z **Edmundem Żygulskim**, III miejsce. Na 16 klubów startujących w mistrzostwach GMS zajmuje doskonałą IV lokatę.

Wyczyn ten powtarzają lubońscy kajakarze w roku 1947 w Czechowicach. Szajkówna robi jeszcze jeden krok wzwyż i tym razem sięga już po tytuł mistrzyni Polski. **E. Żygulski** wspólnie z **M. Wilińskim** zdobywa w dwójce tytuł II wicemistrza Polski. W klasyfikacji zespołowej GMS utrzymuje IV pozycję w kraju.

W tym roku luboniacy rozbudowują swoją skromną przystań przedwojenną, powiększając ją o szatnię, urządzenia sanitarne, świetlicę i mieszkanie dla gospodarza.

Mimo ogromu prac związanych z rozbudową przystani, sekcja nie zaniedbuje odcinka sportowego. W mistrzostwach Polski w roku 1948 zorganizowanych po raz drugi na Rusałce, S. Szajkówna potwierdza swoją supremację wśród polskich kajakarek, zdobywając ponownie mistrzowski tytuł. Żygulski wywalcza tytuł wicemistrza Polski w jedyńce na dystansie 10.000 m.



Wieniec laurowy dla Mistrzyni Polski S. Szajkówny.



Następny rok przynosi zasadnicze zmiany dla przyszłych losów GMS. W związku z reorganizacją sportu jego przedstawiciele nawiązują w sierpniu rozmowy z zarządem KS ZZK w sprawie przystąpienia do kolejarzkiego klubu. Pertraktacje kończą się pomyślnie. Akt połączeniowy zostaje podpi-

sany 16 sierpnia a formalne wcielenie GMS do ZZK następuje 3 października tego roku.

Kajakarze rozpoczynają nowy etap swej sportowej działalności.

W czołówce

Kolejarze posiadali sekcję kajakową w swoim klubie już w okresie przedwojennym. Przez wszystkie jednak lata, aż do najazdu hitlerowskiego sekcja ta w zakresie sportu wypoczynkowego nie może wykazać się prawie żadnymi osiągnięciami. Jej domeną była w dzisiejszym pojęciu tzw. mała turystyka wodna.

Sekcja nie posiadała przystani a jej siedzibą był warsztat, znajdujący się w pomieszczeniach KPW przy ul. Kolejowej. W warsztacie tym budowano i remontowano kajaki; tam też urządzano zebrania i zbiórki.

Do największych wyczynów turystycznych sekcji należał spływ kajakowy wodami Dunajca.



Czołowy kajakarz Kolejarza E. Żygulski.

Obecnie, z chwilą przejścia przez kolejarzy przystani, sprzętu i całego dorobku GMS. praca w Luboniu ogromnie się ożywia. Do kierownictwa sekcji, które sprawuje **Franciszek Czerwiński**, zgłasza się tyle młodzieży, że większości nie można przyjąć w szeregi zawodnicze. Klub nie posiada bowiem dostatecznej ilości sprzętu i nie jest w stanie objąć wszystkich szkoleniem. Dziesiątki młodzieży trenują codziennie na Warcie a w regatach, organizowanych przez poznańskie kluby, startuje przeciętnie od 20 do 30 osad kolejarskich.



J. Szajek



...i H. Szymkowiak

Jeżeli dodamy do tego szczerą, koleżeńską atmosferę panującą wśród zawodników i kierownictwa, łatwo zrozumiemy sukcesy, jakie przynoszą naszym reprezentantom najbliższe lata.

Zanim jednak wymienimy najcenniejsze z tych osiągnięć, wspomnijmy krótko nazwiska najbardziej zasłużonych działaczy, bez których ofiarności i poświęcenia trudno było by wyobrazić sobie dorobek sekcji. A więc pierwszy kierownik **Fr. Czerwiński**; jego zastępcą a jednocześnie poprzednio kapitan sportowy **St. Szajek**; dalej — **Z. Maciejewski**, **I. Paczkowski**, były skarbnik a następnie przez 6 lat kierownik sekcji **A. Dotka**, **S. Roszyk**, **K. Baranowski**, **G. Strzelkówna**, **Stanisław**, **Jerzy** i **Zdzisław Dotkowie** oraz **E. i Cz. Żygulscy**.



„100 lat!” dla Szajkówny, która po raz czwarty wywalczyła tytuł Mistrzyni Polski.

Złoty okres naszych kajakarzy trwa mniej więcej do roku 1952.

W roku 1949 trzecie już na jeziorze Rusalka mistrzostwa Polski przynoszą trzeci tytuł **niezwyciężonej S. Szajkówny**. Nadspodziewanie dobrą formę prezentują kajakarze, przede wszystkim zaś **Jan Szajek**, zdobywca 3 tytułów wicemistrza Polski. Jego kolega **Henryk Szymkowiak** wywalcza dwukrotnie III miejsce. W łącznej punktacji zespół Kolejarsza zajmuje III lokatę.

W tym samym roku nasz duet **Szajkówna—Szymkowiak** reprezentuje Polskę w międzypaństwowych regatach z Węgrami. Trzykrotna mistrzyni Polski zajmuje w wyścigu jedynek II miejsce za Węgierką **Vargane**; **Szymkowiak** jest III.

Poza nimi wyróżniają się jeszcze w tym sezonie: **Cz. Kryniewiecka**, **K. Andrzejewska**, **Z. Ciehy**, **E. Ziomek**, **Cz. Kowalski** i **Cz. Andrzejewski**.

Ten udany, jak bodaj żaden w przeszłości i przyszłości sezon, kończą kolejarze sensacyjnym zwycięstwem dwójki **Szajek—Szymkowiak** na dystansie 1000 m nad olimpijczykami **Jeżewskim** i **Matłoką** z Ogniewa.

Sukcesy i powodzenie nie opuszczają naszych zawodników również w następnym roku. Po dawnemu klasę dla siebie stanowi **S. Szajkówna**, która w Szczecinie, po raz czwarty z rzędu, wywalcza tytuł mistrzowski w wyścigu jedynek i wicemistrzowski wspólnie z **Felicią Haraszkiewiczówną** w dwójkach. W konkurencjach męskich najlepszym okazuje się **H. Szymkowiak**. Zdobywa on wicemistrzostwo Polski w sprincie kajakowym, jak nazywają dystans 500 m kajakarze i razem z **J. Szajkiem** wywalcza II miejsce w dwójece na 10 000 m. Ponadto nasza czwórka zajmuje w finale wyścigu na 10 000 m III lokatę.

Niespodzianką dużego kalibru jest zdobycie górskiego mistrzostwa Polski na dwójkach sztywnych przez **Cz. Andrzejewskiego** i **Cz. Kowalskiego**.

W roku 1950 Polski Związek Kajakowy organizuje w Krakowie I Kajakowe Mistrzostwa Polski Juniorów. Startują w nich również młodzi reprezentanci naszego klubu. Po raz pierwszy daje o sobie znać przyszła **spadko-**

bierczyni sławy S. Szajkówny — Urszula Szajkowska. Zajmuje ona w jedynce II miejsce za Dzierżbicką z Warty, a w dwójce, razem z Zofią Gerkówną, sięga po tytuł mistrzowski.

Poważne przegrupowanie sił w sekcji przynosi rok 1951. Nie startują już Szajkówna i Szymkowiak. Nie ma także w szeregach naszych kajakarzy J. Szajka, który przeszedł do Ogniw. Spuściznę po nich przejmują przede wszystkim młodzi. Oczywiście odbija się to wyraźnie na wynikach jakkolwiek wszystko wskazuje na to, że młódzież, w zgodnej współpracy z kierownictwem, szybko nadrobi utracony teren.

Zjawiskiem niepomyślnym są nieoczekiwane zmiany na stanowisku kierownika sekcji. W kwietniu ustępuje wielce dla kajakarzy zasłużony działacz Fr. Czerwiński a jego funkcję przejmują na kilka miesięcy E. Żygulski, którego już we wrześniu zmienia Zenon Maciejewski.

W mistrzostwach Wielkopolski, głównie dzięki dziewczętom, zespół kolejarzy utrzymuje III pozycję za czołowymi sekcjami Polski — Stalą i Ogniwem. Kajakarką nr 1 jest teraz U. Szajkowska. Zdobywa ona mistrzostwo okręgu w jedynkach, przed Gerkówną, a wspólnie z nią triumfuje także na dwójce. W konkurencji junierek doskonale spisuje się Wypiśniana, wywalczając aż trzy mistrzowskie tytuły — w jedynce, w dwójce z Leraczykówną i w czwórce z Leraczykówną, Nowicką i Andrzejewską. Poza tymi pięcioma mistrzostwami czwórka — Szajkowska, Gerkówna, Haraszkiewiczówna i Kryniewiczówna zdobywa wicemistrzostwo okręgu.

W konkurencjach męskich jest gorzej. Tylko dwaj juniorzy Paczkowski i Stachowiak sięgają po wicemistrzostwo Wielkopolski.

Pomyślne prognozy z mistrzostw okręgu nie potwierdzają się na mistrzostwach Polski w Bydgoszczy. Wyniki naszych osad są już o wiele słabsze i daleko im do wyników z lat ubiegłych. Tylko Szajkowska ratuje honor kolejarzy zajmując w Kl.-W na 500 m I miejsce.

Prawda, że w mistrzostwach zrzeszenia na nasze zawodniczki i zawodników sypie się istna lawina tytułów. Nie wolno jednak zapominać, że poza naszym klubem pozostałe nie mają silnych sekcji kajakowych.



Spadkobierczyni sławy Szajkówny — U. Szajkowska (w środku).

Zwycięzają lepsi

Rok 1952 należy zaliczyć do tzw. „lat przestępnych”. U. Szajkowska nie oddaje przodownictwa w kraju w jedynkach a w okręgu dzierży aż trzy tytuły wspólnie z Gerkówną, Wypiśniana i siostrą Marią. Bardzo obciążając zapowiadają się także juniorki: Leraczykówna, Nowicka, Witówna i Kasprzykówna. I one sięgają po trzy tytuły mistrzyń Wielkopolski, ale w kategorii junierek.

W porównaniu z ubiegłorocznym sezonem poprawia się nieco sytuacja w zespole męskim. Powrót do formy sygnalizuje E. Żygulski, zajmując I miejsce w wyścigu jedynek na dystansie 10 000 m. Dobre wyniki uzyskuje też junior Stefan Stachowiak. Miara sukcesów kolejarzy jest zdystansowanie w klasyfikacji zespołowej mistrzostw Wielkopolski niedoścignionej przez kilka lat Stali i zajęcie II miejsca za Ogniwem. Odnosi się wrażenie, że nasi ambitni zawodnicy mają szansę wyprzedzenia także Ogniw.



Reprezentanci Polski E. Żygulski i E. Ziomek.

Te nadzieje zdają się potwierdzać wyniki mistrzostw Polski, na których Szajkowska po raz drugi staje na najwyższym stopniu podium zwycięzców, a czwórka: Żygulski, Andrzejewski, Cichy i Ziomek zdobywa wicemistrzostwo na dystansie 500 m. Żygulski, Andrzejewski i Ziomek, wspólnie z Paczkowskim, wywalczają w sztafecie 4 x 500 m III miejsce. Aż cztery III lokaty wywalczają też juniorzy, spośród których wyróżniają się: I. Leraczykówna i Stachowiak oraz J. Lewicki, Jerzy i Stanisław Dotkowie, T. Witówna, K. Nowicka i H. Kasprzykówna.

W sumie więc rezultaty dobre, przypominające najlepsze czasy sekcji. Może więc ktoś zapytać — dlaczego w takim razie powiedzieliśmy na wstępie, że rok 1952 jest „rokiem przestępnym”?

Podstawową oceną aktualnego potencjału klubu są wyniki seniorów. A tymczasem rok 1952 wykazuje, że do ścisłej czołówki krajowej zalicza się tylko jedna jedyna **Szajkowska** i ewentualnie **Żygulski**. Natomiast reszta zawodników, często bardzo ambitnych, niewiele ma do powiedzenia wśród najlepszych.

Szczęściem w nieszczęściu jest dobry poziom młodzieży. Jej wyniki zapewniają przyzwoite lokaty w punktacji ogólnej i stwarzają realne możliwości poprawienia sytuacji już w niedalekiej przyszłości.

Niestety nadchodzące lata nakazują wyzbyć się nadmiernego optymizmu, związanego z młodzieżą; nakazują zdjąć z oczu różowe okulary i trzeźwo oceniać rzeczywistość.

A przedstawia się ona z roku na rok gorzej.

W 1953, kiedy w szeregach naszych nie ma już dwukrotnej mistrzyni Polski **Szajkowskiej**, kończą się długoletnie piękne sukcesy kobiet. Od tego czasu, przez 10 lat, ani razu laurowy wieniec zwycięzców nie znajdzie się na barkach naszej zawodniczki. Żadnej z następczyni Szajkowskiej nie uda się zdobyć tytułu mistrzyni Polski.

Honoru klubu i sekcji będą od tego czasu bronili prawie wyłącznie kajakarze. Wśród nich na pierwszym miejscu trzeba wymienić **E. Żygulskiego**, który do roku 1956 z niebywałą ambicją i ofiarnością walczył o miejsce w czołówce. Zawodnik ten zdobywa w swojej długiej karierze kajakarskiej aż 7 tytułów wicemistrza Polski. Nigdy jednak przekorny los nie pozwolił mu ukoronować wieloletniej pracy mistrzowskim tytułem. **Żygulski** należy w latach 1954—56 do kadry narodowej. Wspólnie z **E. Ziomkiem** i dwójką kajakarzy Warty zdobywa na Festiwalu Młodzieży i Studentów w roku 1955 IV miejsce w wyścigu czwórek na dystansie 10 000 m. Ta sama osada zajmuje I lokatę na 10 000 m i IV na 1000 m. W międzypaństwowych regatach Polska—Czechosłowacja.

Godne uwagi sukcesy odnoszą też juniorzy. **J. Lewicki** zdobywa w r. 1953 i 1954 wicemistrzostwo Polski na jedynce. Ten sam zawodnik, wiosłując razem z **R. Bolewiczem**, **R. Przybyłem** i **E. Rogalą**, wywalcza wicemistrzowski tytuł w czwórce. Rok później po mistrzowski tytuł w kategorii juniorów sięgają **S. Stachowiak** i **B. Majchrzak**.

W roku 1957 najlepszym wynikiem legitymują się juniorzy: **Wawrzyniak**, **Bakowski**, **Nowak** i **Wietrzykowski**. Zdobywają oni mistrzostwo Wielkopolski i III miejsce na mistrzostwach Polski juniorów w sztafecie 4 × 500 m.

W ostatnich latach maleje urodzaj nawet na utalentowaną młodzież. Ponad przeciętność wybija się jedynie dwójka **H. Lawrence** i **Fr. Christoph**.

Lata 1957—1961 to okres słabości naszej sekcji, przy czym szczególnie krytycznie przedstawia się sytuacja w 1958 i 1959. Wydaje się niejednokrotnie, że sekcja nie przetrwa tego kryzysu. Dzięki jednak gronu działaczy, ich poświęceniu i pracy wychodzi z tego impasu zwycięsko. Zasluga w tym głównie rodziny **Dotków**, z której „senior” **Andrzej** pełni od kilku lat funkcję kierownika, **Jerzy** jest sekretarzem a **Stanisław** instruktorem i wychowawcą. Przez wszystkie także lata, w złej czy dobrej roli, zawodnicy zawsze mogli liczyć na jednego z założycieli b. GMS, wiernego przyjaciela kajakarzy **S. Roszyka**. Duży wkład pracy w wydzwignięciu sekcji z impasu dali także **Cz. Krynowiecka-Żygulska** i gospodarz sekcji **Jan Kaczmarek**.

Dzisiaj kolejarzka sekcja kajakarzy liczy zaledwie 30 członków, prawie wyłącznie młodzież. Sytuacja jednak ulega stopniowej poprawie. Nadzieje klubu są związane właśnie z tą młodzieżą.

Poznaj kraj rodzinny

Kajakarstwo regatowe, czy jak je dzisiaj częściej nazywamy wyczynowe, wywodzi się z turystyki kajakowej. I właśnie turystyka, o czym wspominaliśmy na wstępie historii naszej sekcji, była domeną kajakarzy KP W.

Identycznie prawie przedstawiała się sytuacja w początkowym okresie istnienia lubońskiego GMS. Dość wierny obraz początków turystyki w Luboniu znajdujemy w zapisach kronikarskich nieznanego autora. Oto urywki z tych zapisków:

„Pewnego dnia roku 1930, kiedy normalnie spotkaliśmy się nad brzegiem Warty, aby kontynuować swoje narzania o sporcie kajakowym, dobił do brzegu kajak z dykty. A trzeba wiedzieć, że kajaków pojawiała się wtedy na Warcie b. mało. Został on przez nas wzrokowo skopiowany i już w ciągu tygodnia kolega St. Szajek, przy pomocy braci S. i A. Roszyków oraz W. i J. Trittów, wybudował pierwszy 3-osobowy kajak.

W kilka dni później został wybudowany drugi, tym razem dwuosobowy. Te dwa kajaki zaspokoili nas przejściowo. Odbywaliśmy wycieczki Warty, ale tylko pod prąd, najdalej do Radzewic. Do dalszych wycieczek nasze łodzie nie nadawały się, gdyż były za ciężkie. W tym roku przewiosłowaliśmy blisko po 1000 km.

Na wiosnę 1931 r. stanęły na wodzie 4 nowe kajaki: 3 dwuosobowe i 1 jedynka. W ciągu tego roku odbyliśmy cały szereg wycieczek od jedno do kilkudniowych, m. in. do: Sremu, Konina, Obornik i Międzybuzia.

Ten pionierski przykład зараził innych. Już jesienią 1931 r. dalsi członkowie zasilali szeregi kajakarzy budując jednocześnie łodzie turystyczne”.

Bakcył turystyki poraził lubońską młodzież. Obok coraz silniejszej sekcji regatowej rozwija się podsekcja turystyczna. Jest ona nierozłączną częścią organizacyjną ogólnej sekcji kajakowej.



Zastużeni działacze sekcji kajakowej: S. Roszyk, A. Dotka, Fr. Czerwiński.

Wraz z odrodzeniem klubu w roku 1945 odradza się i turystyka. Tworzy ona po dawnemu wspólną komórkę z kajakarstwem wyczynowym, podlegając ogólnemu kierownictwu sekcji. Należy zaznaczyć, że jednocześnie z turystyką rozwija się na przystani bogate życie świetlicowe.

Z osiągnięć turystycznych na specjalną uwagę zasługują spływy wodne. Dzięki inicjatywie **J. Dotki** zorganizowano w roku 1953 3-dniowy spływ Wartą z Lubonia do Międzychodu. W imprezie tej wzięło udział 6 osób. Rok później 10-osobowa ekipa wybrała się na 14 dniowy spływ Wisłą z Bydgoszczy do Gdańska.

Niezależnie od turystyki uprawianej w sekcji lubońskiej piękne hasło „poznaj kraj rodzinny” realizuje także w latach od 1950 do 1956 specjalna sekcja turystyczno-kajakowa, przejęta w okresie reorganizacji od K S Poczowiec. Najtrwalej chyba w pamięci jej członków zapisała się 2-tygodniowa wólczga 8-osobowej ekipy po uroczych Jeziorach Mazurskich.

W roku 1951 kajaki kolarzy docierają do Suwałek, Kruszwicy, Bydgoszczy, Torunia i Szczecina. W następnym roku nasi wodniacy przewiosłowali, względnie przepłynęli na łodziach z motorami, 12 i pół tysiąca km. W czasie eskapady na Mazury 3 ślizgi tej sekcji startują w motorowodnych mistrzostwach Polski w Mikołajkach. Start ten przynosi członkowi sekcji **Mosłowemu** tytuł wicemistrzowski wywalczony w klasie sportowej. **M. Schmierl** i **Zb. Mizera** zdobywają błękitną wstęgę Jezior Mazurskich za największą ilość przewioslowanych kilometrów — 1256.

Rekordowym chyba sezonem turystycznym tej sekcji jest rok 1955. Jej członkowie biorą udział prawie we wszystkich imprezach organizowanych w województwie. Przepływają wtedy na rzekach i jeziorach 29 120 km.

Niestety w miarę zamierania pracy w sekcji kajakowej, uwidacznia się także powolny zastój w zakresie turystyki. Dopiero ostatni okres przynosi i na tym polu nieznaczną poprawę.



Kierownictwo sekcji kajakowej w roku 1962. Siedzą od lewej: **E. Dotka** i **St. Dotka**, stoją od lewej: **A. Dotka** — kier. sekcji, **Cz. Kryniewiecka** — **Zygulska** i **J. Kaczmarek**.

KOLEJARSKI BENIAMINEK



Pod mostami Poznania

Niewiele można powiedzieć o osiągnięciach pływaków K P W. Nie bili rekordów, nie mieli w swoim g.onie mistrzów, nie zapisali w historii tego sportu rewelacyjnych wyników, żadne też nazwisko — ani żabkarza, ani crawlisty — nie dotrwało do naszych czasów. Sekcja, powstała w roku 1933, wielce różniła się od dzisiejszych sekcji pływackich.

Przede wszystkim w założeniu swoim miała ona charakter sportowo-rozrywkowy. Jej członkowie zbierali się w ciepłe, pogodne dni letnie nad Wartą i tam zabawiali się pływaniem. Ulubionym miejscem ćwiczeń i popisów były tak zwane Łazienki Miejskie w sąsiedztwie dzisiejszego Dziedzińca. Na Warcie, w obrębie Łazienek, odbywały się też od czasu do czasu zawody, w których zresztą bez wielkich sukcesów, startowali i członkowie K P W.

Ulubioną formą współzawodnictwa w pływaniu były w latach dwudziestych i trzydziestych naszego stulecia wyścigi wplaw, z prądem Warty. Były to imprezy długodystansowe, dziś niemal zupełnie zarzucone. Sławka k.lkunastu a nawet kilkudziesięciu zawodników rzuciła się w nurty Warty w okolicach mostu na Starołęce, by odbierać gratulacje i dyplomy na mecie pod Mostem Chwaliszewskim. I w tych wyścigach startowali pływacy K P W, uważając za wyczyn nie tyle zwycięstwo, ile samo ukończenie wyścigu, pokonanie kilkukilometrowej trasy i osiągnięcie mety.

Z nastaniem wrześniowych, jesiennych chłódów, kończył się sport pływacki. Sekcje zapadały w zimową drzemkę, by obudzić się ponownie u progu lata, kiedy słońce wędrowało wysoko po niebie, darząc swoim ciepłem lodowate fale Warty.

Te popularne wtedy wyścigi „pod mostami Poznania” odżyły na pewien czas po wojnie, ciesząc się olbrzymim zainteresowaniem entuzjastów sportu i uznaniem pływaków.

Jak po grudzie

Na pierwsze po wojnie ślady, świadczące o zainteresowaniu się działacze K K S sportem pływackim, natrafiamy już w czerwcu 1945 roku. Jak wynika ze skąpej notatki w protokolarzu zebrań Zarządu Klubu — w dniu 25 czerwca tego roku omawiano sprawę utworzenia Sekcji Pływackiej i zgłoszenia jej do Poznańskiego Okręgowego Związku Pływackiego. Referował to zagadnienie kierownik sekcji **Kołodziejczak**.

W dokumentach klubowych brak dokładniejszych informacji na temat pracy pływaków. Jedyne z drugiej notatki protokolanta zebrań Zarządu K K S, pod datą 16. VII. 45, dowiadujemy się, że sekcja rzeczywiście istnieje. Jej kierownik **Kołodziejczak**, omawiając sytuację w jakiej pracuje sekcja, zawiadamia obecnych na zebraniu, że pływacy K K S wystąpią po raz pierwszy po wojnie publicznie w pływackich mistrzostwach okręgu 29 lipca.

KLUBOWE ODZNACZENIA HONOROWE

Złote odznaki

1. Teodor Aniola
2. Leon Adamski
3. Tadeusz Adamski
4. Piotr Bąk
5. Halina Bayer
6. Edmund Białas
7. Henryk Bayer
8. Tadeusz Bronowski
9. Zdzisław Blewaska
10. Józef Buczkowski
11. Tadeusz Bęć
12. Konstanty Baranowski
13. J. Bronowska
14. Józef Chrobak
15. Henryk Czapczyk
16. Franciszek Czerwiński
17. Alfons Dębicki
18. Stanisław Dereziński
19. Kazimierz Dolata
20. Marian Dębicki
21. Jerzy Dotka
22. Bolesław Eberhard
23. Andrzej Elbanowski
24. Mieczysław Fęglerski
25. Edmund Frąckowiak
26. Franciszek Frąckowiak
27. Janusz Gogolewski
28. Florian Grzechowiak
29. Eugeniusz Grochal
30. Wiktor Haglauer
31. Jerzy Hoffmann
32. Ignacy Hoffa
33. Wacław Jonsik
34. August Jankowiak
35. Stanisław Jakubowicz
36. Bożena Jęsień
37. Bolesław Konieczny
38. Walenty Kowalski
39. Radosław Kupś
40. Zofia Kowalska
41. Czesław Kończal
42. Bronisław Krajnik
43. Andrzej Kanikowski
44. Alojza Lange
45. Kazimierz Lipiak
46. Aleksander Lewandowski
47. Tadeusz Marcinkowski
48. Jerzy Młynarczyk
49. Jan Matłoka
50. Władysław Mrugalski
51. Roman Napierała
52. Jerzy Nehring
53. Tadeusz Nowaczyk
54. Stefan Przybylski
55. Janusz Patrzykont
56. Włodzimierz Pudelewicz
57. Henryk Pietrzak
58. Stefan Preja
59. Stanisław Rogacz
60. Tadeusz Perzyna
61. Aleksandra Roga
62. Józef Rutkowski
63. Bolesław Różański
64. Leszek Ryłski
65. Stefan Roszyk
66. Antoni Rosa
67. Edward Sobczak
68. Zofia Świerczewska
69. Zygfryd Słoma
70. Władysław Sobkowiak
71. Antoni Skowroński
72. Zygmunt Sobczak
73. Dariusz Świerczewski
74. Edmund Ślusarek
75. Sierszeniowski
76. Marian Sobek
77. Elżbieta Sońska
78. Stanisław Szajek
79. Szajkówna - Rehacz
80. Tadeusz Tomkiewicz
81. Marian Twardowski
82. Mieczysław Tarka
83. Tadeusz Wrona
84. Konrad Wojciechowski
85. Florian Wojciechowski
86. Henryk Wróbel
87. Włodzimierz Wilczak
88. Stefan Zgoła
89. Edward Zywert
90. Edmund Żygulski

Srebrne odznaki

1. Wacław Andrzejczak
2. Mieczysław Chudziak
3. Henryk Czapczyk
4. Jerzy Czyż
5. Marian Czabajski
6. Kazimierz Dolata
7. Andrzej Dotka
8. Władysław Deska
9. Stanisław Dotka
10. Edmund Frąckowiak
11. Marian Gawroński
12. Michał Grzesiński
13. Zdzisław Goliński
14. Zdzisław Gaska
15. Ignacy Hoffa
16. Jerzy Jankowski
17. Bożena Jęsień
18. Józef Jądrzyk
19. Jerzy Jankowski
20. Adam Jaworski
21. Stefan Kubisz
22. Zofia Kowalska
23. Władysława Konieczna
24. Bogumiła Kerber
25. Elżbieta Kubiarczyk
26. Roman Kaszowski
27. Zygmunt Koszyczarek
28. Andrzej Karbowski
29. Jan Kaczmarek
30. Edmund Kalet
31. Jan Kaczmarek
32. Kazimierz Lipiak
33. Aleksander Lewandowicz
34. Mieczysław Łopatka
35. Mieczysław Łopatka
36. Feliks Majewicz
37. Jan Matłoka
38. Jerzy Młynarczyk
39. Zygmunt Maciejak
40. Maria Najgrakowska
41. Tadeusz Nowaczyk
42. Stanisław Olejniczak
43. Włodzimierz Pudelewicz
44. Marian Pietrzykowski
45. Henryk Pietrzak
46. Marian Paweleczak
47. Bogdan Pietrusiak
48. Gerard Polasik
49. Halina Polasik
50. Bolesław Różański
51. Karol Rutkowski
52. Alfred Rosiński
53. Anna Ratajezak
54. Zygmunt Sobczak
55. Elżbieta Sońska
56. Dariusz Świerczewski
57. Stanisław Skowroński
58. Kazimierz Szulc
59. Edmund Ślusarek
60. Bożena Siwek
61. Mieczysław Stefaniak
62. Eugeniusz Strabel
63. Zdzisław Tomeczak
64. Alfred Tomaszewski
65. Henryk Wróbel
66. Czesława Żygulska
67. Jan Zieliński